Edward Szulin
Doboszowice 143
57-230 KAMIENIEC ZĄBKOWICKI

Doboszowice, 29 grudnia 2016 r.

Przewodniczący
Rady Gminy Kamieniec Ząbkowicki,
Radni
Gminy Kamieniec Ząbkowicki

Szanowny Panie Przewodniczący,
Koleżanki i Koledzy Radni

piastując mandat Radnego Gminy Kamieniec Ząbkowicki od niemal czterech kadencji, nie sądziłem nigdy że przyjdzie mi głosić takie wystąpienie. Jak dotąd zabierałem głos w sprawach mieszkańców, naszego wspólnego interesu, a dziś zostałem zmuszony wypowiedzieć się we własnej sprawie.

Wójt Gminy Kamieniec Ząbkowicki skierował na dzisiejsze obrady pod głosowanie projekt uchwały o wygaśnięciu mandatu radnego wobec mojej osoby. Zapewne zapoznaliście się Państwo z uzasadnieniem projektu. Sprawa mojego majątku, wyliczonego publicznie jakbym był coś winien, stała się przedmiotem wątpliwej jakości spektaklu reżyserowanego przez Wójta.

W zasadzie do wszystkich argumentów przywołanych w uzasadnieniu już się odniosłem w piśmie, które do Państwa skierowałem 20 grudnia 2016 r. Jednak, korzystając z możliwości wskazanej przez Pana Przewodniczącego w dokumentach dotyczących dzisiejszych obrad – odniosę się ponownie do każdego z zarzutów stawianych mi przez Wójta. Robię to nie tylko dla siebie Szanowni Państwo.
Sprawa tylko z pozoru dotyczy indywidualnej sytuacji - dziś obradom przysłuchują się także mieszkańcy nie sprawujący mandatu radnego – ta moja sprawa może stanowić przestrogę dla wszystkich mieszkańców Gminy Kamieniec Ząbkowicki zarządzanej przez Wójta Marcina Czerńca, którzy poważą się publicznie wyrażać wobec planom Wójta sprzeciw, w zgodzie ze swoim sumieniem.
Szanowni Państwo, każdy z Was tu obecnych, może podzielić mój los.

Odniosę się ponownie do każdego ze stawianych zarzutów, cytując ich fragmenty po kolei:

1. „w związku z przeprowadzonymi oględzinami (...) w dniu 22 listopada 2016 roku przez pracowników gminy w ramach oględzin mienia komunalnego użytkowanego bezumownie"

Szanowni Państwo, oświadczam, że wraz z małżonką jestem właścicielem w 1/2 części m.in. działek nr 57/2 i 57/3. Dzielimy tą własność z Gminą Kamieniec Ząbkowicki, jest to współwłasność, bez wydzielenia konkretnych części.
Pracownicy Wójta pojawili się na naszej własności bez naszej wiedzy. Czy tak działa organ administracji publicznej czy to raczej postępowanie właściwe przestępcom? Wyobrażacie sobie Państwo, że Wójt kontroluje Waszą własność bez Waszej wiedzy i obecności? Organ administracji publicznej porusza się po Waszym terenie, bez Waszej wiedzy i bez Waszego udziału, spisuje przedmioty, którymi władacie. Potajemnie. Jak złodziej sporządzający inwentarz łupów? Bez Waszego udziału w sprawie „ustala fakty", z <u>którymi nie wolno Wam dyskutować</u>?
Ja o kontroli dowiedziałem się z pisma, które Wójt, już po wszystkim, skierował do Przewodniczącego Rady Gminy Kamieniec Ząbkowicki. Wyobrażacie sobie jak się poczułem?
Po tym zdarzeniu niezwłocznie podjąłem działania. Wielokrotnie zwracałem się wraz z małżonką do Urzędu Gminy Kamieniec Ząbkowicki o udzielenie informacji, także na piśmie. Wójt odmówił mi jakichkolwiek informacji twierdząc, na piśmie, że nie stanowią informacji publicznej. **Wójt jest z wykształcenia prawnikiem, wieloletnim piastunem funkcji organu wykonawczego gminy – musi zatem wiedzieć, że wszelkie dokumenty kontroli stanowią informację publiczną. Czy Wójt nadużywa kompetencji i tworzy nową wykładnię prawa?**
Wójt nie miał jednakże oporu, by wyliczać składniki mojego majątku w doręczonym Państwu uzasadnieniu. Czy miał do tego prawo? A co z moim prawem? A co z ochroną danych osobowych? Czy tutaj Wójt także

ma do uzupełnienia braki w wiedzy czy też świadomie ignoruje prawo? Jemu wolno?
Wyobraźcie sobie takie postępowanie wobec Was. Kiedy wszystko, co posiadacie, staje się przedmiotem debaty publicznej. A Wy na nic nie macie wpływu. A dokumenty urzędowe, odpisy z Ksiąg wieczystych – które stanowią rękojmię wiary publicznej Ksiąg wieczystych, poprzez które oprotestowujecie działania Wójta są przez niego uznane za „niemerytoryczne".
Czy Wójt świadomie ignoruje zasady proceduralne zagwarantowane w przepisach rangi ustawowej? Ile razy już do takiej ignorancji doszło? Wobec ilu mieszkańców? Z jakim skutkiem?

2. „ponadto w wyniku rozmowy (...) pomiędzy Zdzisławą Szulin, a pracownikiem Urzędu została ujawniona dodatkowa okoliczność wskazująca na fakt, że radny Edward Szulin wraz z małżonką co najmniej 5 lat mieli świadomość, że przedmiotowe nieruchomości stanowią współwłasność Gminy Kamieniec Ząbkowicki i ich dalsze wykorzystywanie do prowadzenia działalności rolniczej przez w/w radnego narusza przepis (...)"

Szanowni Państwo, oświadczam, że jesteśmy właścicielami 1/2 części gruntu wymienionych działek. Działki nigdy nie zostały formalnie rozdzielone, jest to współwłasność w częściach równych. Poprzedni właściciel naszej części, mój teść Piotr Filuś, już kilkadziesiąt lat temu umownie ustalił obszary korzystania z poprzednim przed Gminą właścicielem, i tego się trzymamy. **Nasze sprzęty i urządzenia nie zajmują nawet 50% powierzchni, choć w świetle prawa to nam przysługuje.**
Co więcej, Gmina nigdy się nie interesowała utrzymaniem swojej części. Nie zajmowała się utrzymywaniem porządku i czystości – co jest jej ustawowym zadaniem własnym. Wójt zaniedbuje swoje ustawowe obowiązki, a na siłę próbuje wprowadzać własne „porządki".
Obecnie utrzymaniem porządku i czystości na części uważanej przez nas za gminną, zajmują się nasi sąsiedzi – spadkobiercy poprzedniej właścicielki.

3. „działka 53/2 (...) ogrodzona pastuchem elektrycznym, na której wypasane jest zwierzę gospodarcze, jest również użytkowane przez radnego"

Szanowni Państwo, to jest nieprawda. **Nie zaprzeczam, że jestem formalnie właścicielem tego kucyka – bo o nim tu mowa. Ale użytkownikiem i faktycznym posiadaczem tego zwierzęcia jest mój sąsiad, który od Gminy Kamieniec Ząbkowicki dzierżawi grunt i na którym ten kucyk jest przez mojego sąsiada wypasany.**
Czy Wójt ma prawo kontrolować działki, które wydzierżawia bez udziału dzierżawcy? Wyobraźcie sobie to wszyscy, którzy teraz jesteście dzierżawcami Gminy Kamieniec Ząbkowicki. I zastanówcie się kiedy przyjdzie taki moment, że to Was Wójt o coś oskarży i nie da Wam szansy na wyjaśnienia.
Poza tym wszystkim zgodzicie się Państwo, że posiadanie jednego kucyka nie stanowi hodowli. Nie uzyskuję z tego konia żadnych korzyści majątkowych – utrzymuję to zwierzę wyłącznie hobbystycznie, a faktyczną opiekę sprawuje mój sąsiad, człowiek samotny, któremu opieka nad tym kucykiem sprawia po prostu radość, a ja nie mam serca tego kucyka sprzedać. Cała historia.

Szanowni Państwo,
gdyby pracownicy Urzędu Gminy powiadomili mnie o oględzinach, miałbym sposobność bezpośrednio wyjaśniać wszelkie wątpliwości i być może dziś nie tracilibyśmy czasu, który można byłoby spożytkować działając na rzecz interesu społeczeństwa, którego część stanowimy.
Nie byłoby tyle fałszywych stwierdzeń, które znalazły się w udostępnionych Państwu dokumentach. **Pracownicy Urzędu, jak widać, nie są biegłymi z zakresu geodezji – nie potrafili odpowiednio uporządkować tego, co zobaczyli – otóż plantacja lawendy w całości jest umiejscowiona na działce, która stanowi przedmiot mojej i mojej małżonki wyłącznej własności. Zostali Państwo oszukani, wprowadzeni w błąd.**
Czy na tej podstawie możecie świadomie głosować?
Wyobraźcie sobie teraz co Wy czulibyście na moim miejscu. Zażenowanie, zaszczucie ale i wielką niezgodę na to, co się wydarzyło.
Wójt nie ma prawa odmawiać mieszkańcom udziału w postępowaniu, które ich dotyczy!
Wójt nie ma prawa odmawiać prawa do informacji – to jest zakwalifikowane jako przestępstwo!

Oprócz tego, że jestem mieszkańcem, pełnię też mandat radnego – z woli mieszkańców, którzy pokładli we mnie zaufanie. Nie wolno mi się godzić, by Wójt, który z mocy samego prawa jest zobowiązany do działania na podstawie i w granicach prawa, w taki sposób prowadził postępowania wobec mieszkańców.

Szanowni Państwo, zwróciłem się o pomoc do organów ścigania – zawiadomiłem Prokuratora Rejonowego o naruszeniach prawa, jakich w mojej ocenie dopuścił się Wójt Gminy Kamienice Ząbkowicki.

Dziś ja, a jutro który z Was?
Doświadczenie ostatnich lat w naszej Gminie pod rządami Pana Wójta Marcina Czerńca pokazało, że wielu ludzi straciło pracę tylko przez to, że odważyli się sprzeciwić oni sami, lub ich bliscy, woli Wójta. W naszej Gminie są ludzie, którzy stracili dużo więcej.

A ile strat poniosą z tego tytułu wszyscy mieszkańcy?

Edward Szulin